



**MAGDALENA KOZIEL**

redaktor wydania

Nasza współcześnie kształtowana psychika chętnie godzi się na pojęcie tolerancji, pod którym kryje się niewyraźnienie opinii na temat zła i dobra. Każda wersja jest dopuszczalna, a poszukiwanie prawdy schodzi na dalszy plan. W tym numerze mierzymy się z tematem zła i szatana (str. IV-V), który, jak pokazuje tekst o wydarzeniach w Lubiszynie (str. III), ciągle zakłóca nasz spokój. Mówienie na temat działania demona dobre jest tylko w kontekście naszej wiary. Niedziela Wniebowstąpienia Pana Jezusa to znak zwycięstwa nad piekłem. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Diecezjalne spotkanie z OJCEM ŚWIĘTYM BENEDYKTEM XVI
- Parafia w ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W NOWEJ SOLI

Gorzów Wlkp. – święcenia kapłańskie

## Zaniosą sens

Dziewięciu nowych kapłanów wyświęcił 20 maja w gorzowskiej katedrze biskup diecezjalny Adam Dyczkowski.

Święcenia przyjęli diakoni (na zdjęciu od lewej): Maciej Maniarski z parafii pw. św. Michała Archanioła w Sławie, Arkadiusz Cygański z parafii pw. Teresy od Dzieciątka Jezus w Bojadłach, Piotr Ruta z parafii pw. św. Henryka w Sulęcinie, Maciej Kubala z parafii pw. MB Częstochowskiej w Zielonej Górze, Artur Grzeško z parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Żarach, Krzysztof Jaworski z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Głogowie, Waldemar Kostrzewski z parafii pw. MB Gromnicznej w Koźuchowie, Rafał Goluch z parafii pw. MB Częstochowskiej w Cybince, Mariusz Łuszczek z parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Przylepie.

– Jesteście najlepiej przygotowani, aby nieść sens życia – mówił w homilii bp A. Dyczkowski, podkreślając ro-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

łę Ewangelii w pełnym nihilizmu świecie.

W odpowiedzi na słowo kandydaci wyrazili wolę służby Bogu i Kościołowi jako kapłani oraz przyrzekli posłuszeństwo „biskupowi i jego następcom”. Centralnym punktem liturgii święceń był milczący gest włożenia rąk na głowy kandydatów. Uczynili to biskup diecezjalny, biskupi pomocniczy: Paweł Socha i Edward Dajczak oraz wszyscy obecni prezbiterzy. Po konse-

**Biskupi A. Dyczkowski, P. Socha i E. Dajczak oraz ks. R. Tomczak (z prawej) z neoprezbiterami**

wali z biskupem swą pierwszą Eucharystię.

Nowi kapłani już wkrótce rozpoczną pracę duszpasterską. – Ksiądz powinien być dziś ostoją wartości – mówi ks. W. Kostrzew-

ski. Mimo niewielkiej liczby wyświęconych rektor seminarium w Paradyżu, ks. dr Ryszard Tomczak jest optymistą. – Nie obawiam się o powołania w diecezji. W zeszłym roku zgłosiło się ponad 30 kandydatów. Ufam, że w tym będzie podobnie.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

## ODPRAWILI SVOJE PRYMICJE



Dzień po święceniach nowo wyświęcony ksiądz odprawia swoją pierwszą w życiu Eucharystię. Prymicje to zawsze święto dla każdej lokalnej społeczności Kościoła. Tak było i w Sławie, gdzie ks. Maciej Maniarski celebrował uroczystą Mszę św. Dla jego bliskich i niego samego był to wyjątkowy dzień. – Dzisiejsza Msza św. to wielkie dziękczynienie za dar powołania, 6 lat seminarium i za ludzi, których Pan Bóg postawił na mojej drodze. To także wielka prośba, aby być wiernym w miłości Chrystusowi – mówił ks. M. Maniarski. Na zakończenie liturgii prymicjant na mocy przywileju papieskiego udzielił wszystkim zebranych specjalnego błogosławieństwa, które łączy się z odpustem zupełnym.

**Ksiądz prymicjant idzie w procesji do kościoła**

## „Orląta Lwowskie” w Gorzowie

**GORZÓW WLKP.** Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 otrzymał 12 maja imię „Orląt Lwowskich”. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kazanie wygłosił ks. kan. Jerzy Płociennik. Kaznodzieja przypomniał, że w 1925 r. z Cmentarza Orląt Lwowskich przywieziono prochy młodzieńca, które najpierw złożono w Ogrodzie Saskim, a następnie przeniesiono do Grobu Nieznanego Żołnierza. – To tam leży jeden z patro-

nów szkoły. Długi czas nauczyciele nie mogli mówić, skąd te prochy przybyły – powiedział. W uroczystościach udział wzięli m. in.: doradca premiera RP Janusz Dreczka, prezydent miasta Tadeusz Jędrzejczak i prezes Stowarzyszenia Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Piotr Franków. „Orląta Lwowskie” to popularne określenie młodych obrońców polskiego Lwowa z lat wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920.

## Dzień Strażaka

**SULĘCIN.** Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka odbyły się 14 maja w Sulęciniu. Podczas uroczystości poświęcono nową strażnicę w Sulęciniu i sztandar. Poświęcenia dokonał ks. Przemysław Kaminiarz, kapelan strażaków. Mszy św. przewodniczył ks. Piotr Mazurek. Obecny był także ks. Józef Adamczak

z Przyborowa. Uroczystości były okazją do wręczenia odznaczeń i awansów blisko dwustu lubuskim strażakom. Obchodom towarzyszyły pokazy jednostek ratownictwa wysokościowego, chemicznego i drogowego oraz występ grupy akrobacji samolotowej „Żelazny” z Zielonej Góry.



Jednostka ratowniczo-gaśnicza z Gorzowa Wlkp.

## Zmarł ks. Feliks Jemiolo

**ZIELONA GÓRA – PRZECŁAW.** Ksiądz Feliks Jemiolo urodził się w 1932 roku w Tuszynie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1956 r. we Wrocławiu. Od 1964 pracował w diecezji gorzowskiej. Do emerytury w 2002 r. był proboszczem parafii pw. św.

Antoniego Padewskiego w Lipinkach Łużyckich. Zmarł 17 maja w Zielonej Górze. Pogrzebowej Eucharystii w Lipinkach Łużyckich przewodniczył 19 maja bp Paweł Socha. Ciało zmarłego pochowano na jutro w Przecławiu (diecezja tarnowska).

## Dąb, szkoły i pomnik dla JP II



### URODZINY JANA PAWŁA II.

Minęła 86. rocznica urodzin Papieża z Polski. Bp Adam Dyczkowski poświęcił pamiątkową tablicę i zasadził dąb (na zdjęciu) ku czci Jana Pawła II. Drzewo i skała znajdują się na terenie Nadleśnictwa Przytok (parafia w Starym Ksielinie). Sadzonkę drzewa wyhodowano z żołądzi zebranych z najstarszego dębu w Polsce pn. „Chrobry”, rosnącego od blisko 800 lat koło Szprotawy. Nasiona pobłogosławił sam Jan Paweł II podczas pielgrzymki leśników do Rzymu w 2004 r. Papieskie dęby sadzone są we wszystkich nad-

leśnictwach w Polsce. Dzień papieskich urodzin był także okazją do kilku innych uroczystości. Imię Jana Pawła II otrzymały gimnazjum w Małomicach, istniejące na terenie parafii pw. Narodzenia NMP, szkoła podstawowa w Jerzmanowej, działająca w parafii pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Jaczowie, i gimnazjum w Nielubi leżące na terenie parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Jakubowie. Uroczystościom przewodniczył bp A. Dyczkowski. Pomnik Papieża Polaka stanął także w Szprotawie. Obelisk poświęcił bp Edward Dajczak.

## Papieski konkurs

**ZIELONA GÓRA.** 19 maja w Szkole Podstawowej nr 8 im. Jana Brzechwy odbył się finał miejskiego konkursu plastycznego pt. „Testament Ojca Świętego Jana Pawła II”. I miejsce zajęła Karolina Oniszczuk z Domu Harcerza, II – Kinga Halicka z SP 8, III – Klaudia Wilusz z Domu Harcerza. Przyznano także siedem wyróżnień i nagrody specjal-

ne. Konkursowi towarzyszyła wystawa o Janie Pawle II z prywatnych zbiorów Justyny Krystek, ucznienci SP 8. Konkurs plastyczny jest częścią projektu pod hasłem „Jan Paweł II autorytetem w drodze ku przyszłości”, który co roku poruszać będzie inne obszary nauczania Jana Pawła II. Organizatorem przedsięwzięcia jest SP 8 w Zielonej Górze.



W konkursie wzięły udział dzieci z różnych zielonogórskich szkół

Lubiszyn

## Napaść w świątyni

Sprofanowała Hostię, zniszczyła portret Jana Pawła II, nazwała księdza szatanem. 48-letnia obywatelka Niemiec uczyniła to podczas I Komunii dzieci z parafii w Lubiszynie koło Gorzowa Wlkp.

– Odprawiałem Mszę i nie zwróciłem uwagi na początkową szamotaninę – opowiada ks. Franciszek Matuła, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP. – Dalej wszystko potoczyło się błyskawicznie. Ona podbiegła do ołtarza, wyrwała mi Najświętszą Hostię, ale jej nie zabrała, tylko rzuciła na patenę. Powiedziała po polsku, że jestem szatanem, zniszczyła obraz Papieża, mówiąc, że „Wojtyła sprzedał Kościół”, i wybiegła. Jesteśmy wszyscy wstrząśnięci.

Kobietę schwyłali stojący pod kościołem mężczyźni. Powiadomiono policję. Sprawczyńni mieszka na stałe w Berlinie. W Lubiszynie odwiedzała znajomych, którzy twierdzą, że nie zauważyli niczego podejrzanego w jej zachowaniu. Tymczasem już kilka dni wcześniej kobieta zerwała na ulicy dziewczynce krzyżyk z szyi.

W chwili powstawania artykułu policjanci wyjaśniali okoliczności zdarzenia, a Niemka przebywała na obserwacji psychiatrycznej. – Do czasu zdiagnozowania nie można postawić jej zarzutów – mówi Agata Sałatka, rzecznik prasowy lubuskiej Policji. Kobięcie grozi za znieważenie publiczne kultu religijnego do dwóch lat więzienia.

Profanacja Najświętszego Sakramentu jest zawsze nieszczęściem dla wspólnoty parafialnej. – W parafii powinny się odbyć nabożeństwa przebłagalne – tłumaczy ks. dr Piotr Kubiak, kanclerz kurii. – Tę sprawę trzeba po prostu omodlić.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

Rekolekcje Trzeźwości w Rokitnie

## Dzieci się nas nie wstydzą

Na te rekolekcje przyjeżdżają nie tylko osoby trzeźwiejące, ale także ich rodziny i wszyscy, dla których problem jest bliski.

Pierwsze rekolekcje odbyły się już w 1989 roku. Od samego początku towarzyszy im diecezjalny duszpasterz trzeźwości ks. Henryk Grządko. – Takie spotkania odbywają się siedem razy w roku. Są także rekolekcje dla młodzieży i duszpasterzy trzeźwości – wyjaśnia.

Głównym celem rekolekcji jest umocnienie zarówno ludzi, którzy wyszli z nałogu, jak i ich bliskich. Traktują oni Rokitno i to spotkanie jako wyjątkową oazę ciszy i spokoju.

– Ten czas poprawia mnie wewnętrznie. Matka Boża pomaga mi stać się lepszym człowiekiem. Przez trzydzieści lat miałem gitarę, ale dopiero ostatnio zacząłem na niej grać i nawet nieźle mi to wychodzi – mówi Kazimierz z Szamotuł.

Majowe spotkanie odbyło się pod hasłem: „Warto być ojcem i warto być matką”. Rekolekcje poprowadził diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Robert Patro. – Pierwsza, bardziej ascetyczna, część dotyczyła formowania siebie jako ucznia. Natomiast w drugiej, praktycznej, rozważaliśmy tematy rodziny, ojcostwa, macierzyństwa i młodego człowieka – tłumaczy ks. R. Patro.

Rokitniańskie spotkania mają zasięg pozadiecezjalny, przyjeżdżają na nie osoby z różnych zakątków Polski. – Dotąd jeździłam na Górę św. Anny. Tym razem wybrałam Rokitno i jestem z tego bardzo zadowolona. Odpowiada mi tematyka i osoba prowadzącego. Podobało mi się, że przyjechał nas odwiedzić bp Paweł Socha – mówi Barbara z Inowrocławia.

Pośród uczestników można spotkać także osoby współuzależnione. Są to często żony, mężowie lub dzieci osób z problemem alkoholowym. – Te



KRZYSZTOF KRÓL

rekolekcje bardzo dużo mi dają. W wirze życia porządkują wiele różnych spraw. Człowiek jest słaby i przyjeżdża do źródła w Rokitnie, żeby zaczerpnąć siły – mówi Maria z Międzyrzecza.

Uczestnicy podkreślają istotną rolę rekolekcji w wytrwaniu w abstynencji. – Najpierw siebie samego trzeba spytać, czy chce się być trzeźwym człowiekiem? Jeśli chce się być trzeźwym, to w każdej miejscowości i w każdym miejscu znajdzie się kogoś, kto pomoże – mówi niepijąca od półtora roku Jadwiga z Inowrocławia.

**Na majowe rekolekcje przyjechało ponad 180 osób**

Osoby spotykające się w Rokitnie są często doświadczone przez życie, ale dzięki wyjściu z nałogu patrzą z nadzieją w przyszłość. Jak zauważa ks. R. Patro, są to ludzie, którzy mają ogromną energię i walczą o swoją abstynencję i normalność. Leczenie i formacja duchowa przywracają im chęci i siły do życia. – Myśmy swoje przeszli i wiemy, jakie to było piekło. Nie piję 4 lata. Teraz jestem zadowolona, że dzieci się nas nie wstydzą. Jestem szczęśliwa i chcę być trzeźwa – cieszy się Barbara z Inowrocławia.

**KRZYSZTOF KRÓL**

### OAZA CISZY

**KS. HENRYK GRZĄDKO – DIECEZJALNY DUSZPASTERZ TRZEŹWOŚCI**

– Organizujemy rekolekcje po to, aby osoby z problemem alkoholowym i osoby współuzależnione mogły się odnaleźć i przemienić. Uczestnicy dobrze czują się w Rokitnie, ponieważ wiedzą, że Matka Boża trzyma ich przy życiu i trzeźwości. Jest to czas nabierania sił do życia dla trzeźwiejących, a dla ich rodzin i bliskich wytnienie i nadzieja. Rokrocznie odwiedzamy XVIII stację kalwarii rokitniańskiej „Powstanie z upadku”. Ufundowały ją w 2004 roku środowiska abstynenckie, jako wotum wdzięczności za odzyskaną trzeźwość. Cieszy mnie to, że wiele osób zostało uzdrowionych i znakomicie funkcjonuje w swoich rodzinach i małżeństwach.



To nie dręczenia  
i opętania  
powinniśmy bać się  
najbardziej,  
ale grzechu!

– mówi ks. Piotr Spychała,  
diecezjalny egzorcysta.

tekst  
**MAGDALENA KOZIEL**

# Nie otwieraj

Gdy działa zły duch, to oni, egzorcysty

**E**gzorcyzm jest rozkazem wydanym w imię Boga demonowi, aby opuścił miejsce, rzecz lub osobę. Początkowo egzorcyzmowanie nie było regulowane prawem, dopiero z biegiem czasu na egzorcystę był wybierany i wyświęcany konkretny kapłan. Egzorcystą numer jeden w Kościele był zawsze biskup i to nie zmieniło się do dzisiaj. To w jego gestii leży mianowanie egzorcystów.

Czterech pracujących w naszej diecezji kapłanów ma taki dekret od biskupa. – Mianowanie to daje pozwolenie na posługę i umacnia kapłana do jej pełnienia – wyjaśnia ks. Piotr Spychała, który na co dzień pracuje jako ojciec duchowny w seminarium duchownym w Paradyżu. Jaki ma być egzorcysta i jak ma wyglądać jego praca, określa Kodeks Prawa Kanonicznego. Czytamy w nim m.in., że powinien odznaczać się „pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia”, a sprawowane przez niego egzorcyzmy winny „zachowywać obrzędy i formuły zatwierdzone przez władze kościelną”.

– To trudne zadanie, choć piękne zarazem, zwłaszcza wtedy, gdy widać radość uwolnionych osób. Trud wynika z nieustannej walki duchowej, która się toczy nie tylko podczas modlitwy o uwolnienie, ale która trwa wciąż – mówi ks. Waldemar Grzyb, egzorcysta z Gorzowa Wlkp.

## Potrzebne rozeznanie

Jeśli do egzorcysty zgłasza się osoba, której wydaje się, że ma problem z demonem, to egzorcysta rozpoznaje jej stan. – Po rozmowie i rozeznaniu, jeżeli istotnie zachodzi działanie złego ducha, podejmuję modlitwę o uwolnienie – wyjaśnia ks. W. Grzyb. Stan penitenta ocenia się również od strony psychologicz-

nej. – Często osoby, które zgłaszają się do nas, są już po konsultacjach psychologicznych, a nawet po leczeniu psychiatrycznym. Jest to konieczna konsultacja – mówi ks. Piotr. Po rozpoznaniu sytuacji egzorcysta wybiera środki, które w tym danym przypadku będą najskuteczniejsze. – Zawsze należy zaczynać od środków najważniejszych, jakim są sakramenty, a więc sakrament pojednania, Eucharystia, namaszczenie chorych, a także modlitwa zmierzająca w razie potrzeby do egzorcyzmów, które odprawia się raz, dwa czy, jeśli to konieczne, wiele razy – wyjaśnia ks. Spychała. Egzorcysta nie powinien przystępować do egzorcyzmu, jeśli wpiery nie nabierze przekonania, że osoba, nad którą ma się modlić, jest naprawdę opętana przez złego. Zgodnie z uznaną praktyką uważa się, że o opętaniu świadczą następujące objawy: rozumienie i posługiwanie się nieznanym sobie językiem, wyjawianie spraw dalekich i ukrytych, nadzwyczajna, nieproporcjonalna do wieku i naturalnych możliwości siła. Mogą też wystąpić inne zachowania: gwałtowna nienawiść do Boga, do Matki Bożej i świętych, Kościoła, do przedmiotów sakralnych, obrazów, obrzędów, zwłaszcza sakramentalnych. Ścisłe opętania nie są częste, ale egzorcysta pomaga nie tylko w takich przypadkach, lecz również wtedy, gdy człowiek jest dręczony, znajduje się w opresji, gdy doświadczają nadmiernych pokus i niepowodzeń. – Pomagamy rozmową i modlitwą – mówi ks. Spychała.

## Zło dopuszczone

Scena z „Pasji” Mela Gibsona. Demon czule głaszcze dziecko. Wzruszająca scena trwa do momentu odwrócenia twa-

RYTUAL RZYMSKI  
EGZORCYZMY  
I INNE  
MODLITWY BLAGALNE

JÓZEF WOLNY

ści, modlą się o uwolnienie

# drzwi złemu



MAGDALENA KOZIEL

grzech i otwiera drzwi złemu. To przecież wybór przeciwko Bogu. – Paradoksalnie czasem dopiero cierpienie związane z opętaniem może stanowić dla człowieka szansę zrozumienia, że życie bez Boga nie jest dobre – mówi ks. Piotr.

Jak żyć, by uchronić się od działania złego ducha? Każdy z naszych diecezjalnych egzorcystów na to pytanie odpowie to samo: żyć w łasce uświęcającej. – Gdybyśmy wszyscy wypełniali to, co zaleca Kościół, czyli choć raz w roku spowiadali się, uczestniczyli w każdej niedzielę w Mszy św. i codziennie modlili się, zły nie miałby do nas takiego dostępu, by mógł znie-

wolić czy opętać – wyjaśnia ks. P. Spychała.

– Zapominamy, że przyjmowanie kapłana, poświęcenie i błogosławieństwo domu w czasie kolędy, święte obrazy w domu, medaliki i krzyżki, błogosławienie siebie przed wyjściem, to też codzienna manifestacja, w kogo wierzymy i komu się powierzamy, a kogo się wyrzekamy.

rzy niemowlecia. Dziecko ma twarz potwora: straszną i nieludzką. – Musimy zadać sobie pytanie, kto nas wychowuje, kto nas nosi na rękach? Najlepiej powierzyć się Matce Bożej, być na Jej rękach. Ona nas nie tylko ochroni przed grzechem i złem, ale też wychowa na podobnych do Jej Syna – mówi ks. P. Spychała.

Najniebezpieczniejsze dla człowieka jest trwania w grzechu, kiedy człowiek wybiera

**Paradyż, ołtarz główny – Św. Michał zwycięża szatana**

## KAPŁANI MOGĄ SOBIE POMAGAĆ

Wskazane jest, żeby było kilku egzorcystów w diecezji. Wierni zagrożeni wpływem szatana mają wtedy łatwiejszy dostęp do posługującego, a sami egzorcyci mogą być dla siebie wsparciem. Kapłani ci mogą sobie pomagać przez wspólną modlitwę i dzielenie się doświadczeniami.

Egzorcyci powinni konsultować się w trudnych przypadkach z kapłanami, którzy prowadzą tę usługę dłużej i są bardziej doświadczeni, jak choćby ks. Marian Piątkowski z Poznania czy niektórzy kapłani zakonni. Posługujący egzorcyzmami nie mogą się lękać niespodziewanych zachowań osób uzależnionych od złego ducha. Posługiwanie mocą Ducha Bożego nie może być dla kapłana niebezpieczne. Choć walka z szatanem zawsze jest trudna, trzeba jednak pamiętać, że mamy za sobą wszechmoc Boga, a szatan jest jedynie stworzeniem, upadłym aniołem i nie może zwyciężyć Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela człowieka.

**BP PAWEŁ SOCHA**

biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

## Szatan nie istnieje?

Św. Jan od Krzyża mówi, że wszelkie szkody, jakie człowiek ponosi na ziemi, pochodzą od trzech nieprzyjaciół, którymi są: świat, szatan i ciało zranione grzechem. – Dzisiaj sporo się mówi o cierpieniach, jakich człowiek doświadcza od świata, który nie liczy się z Bogiem, o słabości fizycznej i psychicznej ciała, ale prawie wcale nie dostrzega się, jak wiele cierpienia jest spowodowane działaniem złego, którego podstępów, oszustw i zwodzenia nie potrafimy rozpoznawać – wyjaśnia ks. Spychała. Mimo że jedną z podstaw wyznania wiary jest wyrzekanie się szatana, to wiele osób uważających się za wierzących twierdzi, że zły nie istnieje. – Szatanowi właśnie o to chodzi, żebyśmy podważali realność jego istnienia, wówczas łatwiej jest mu nad nami zapanować – mówi diecezjalny egzorcysta.

Jak podkreślają egzorcyci, sporo jest osób, które potrzebują ich pomocy. Ks. P. Spychała twierdzi, że ataki złego nasilają się szczególnie w okresach świąt i uroczystości kościelnych, zwłaszcza poświęconych Matce Bożej. Wtedy najczęściej osób prosi o modlitwę i pomoc.

Ks. Grzyb sądzi, że bardzo wiele osób jest zniewolonych w mniejszym lub większym stopniu. – Sprzyja temu laicyzacja, brak świadomości zagrożenia, rozwój okultyzmu, praktyki magii, korzystanie z usług jasnowiedzów, wrózek, uzdrowiaczy, bioenergoterapeutów, notorycznie trwanie w grzechach ciężkich i w nałogach – mówi ks. Waldemar.

Na co dzień wiele osób korzysta z propozycji, które mają niejasne źródło pochodzenia. Ks. P. Spychała: – Wchodząc na ten grunt, igramy z ogniem. ■

## Sonda

### CZY SZATAN ISTNIEJE NAPRAWDĘ?

WOJCIECH ZEMAN  
Z SULECHOWA, GERMANISTA:

– Nie wierzę w istnienie demona. Ludzie często przypisują istnienie zła komuś takiemu jak diabeł, szatan czy Belzebub, ale ja w to nie wierzę. To my sami czynimy zło i nikt inny się pod tym nie kryje. Sami jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny.



BEATA BUS-BAKOWSKA  
Z ZIELONEJ GÓRY, ARCHITEKT:

– Skoro wierzę w istnienie Boga, to wiara ta zakłada także istnienie złego, czyli szatana. Przecież w wyznaniu wiary właśnie szatana się wyrzekamy. Były takie momenty w moim życiu, w których doświadczałam działania złego ducha. To były jakieś niewyjaśnione lęki czy diametralna zmiana u osób mi znanych, którą trudno było jakoś logicznie wyjaśnić. Wydaje mi się, że ludzie dzisiaj bardzo bagatelizują istnienie szatana. Jest to niebezpieczne, bo żeby z kimś walczyć, musimy mieć świadomość zagrożenia.



STANISŁAWA MINAŁTO  
Z ZIELONEJ GÓRY,  
MATKA PRACUJĄCA W DOMU:

– Wierzę w istnienie szatana. Kiedy dzieje się coś złego, zawsze powtarzam, że to diabeł podkusił. Myślę, że szatan wykorzystuje nasze słabości, żeby nas omamiać i odciągać od Boga i czynienia dobra. W mojej rodzinie polem do działania złego jest uzależnienie. Widzę, jak bardzo szatan potrafi niszczyć człowieka w jego grzechu i słabości.



Ilustracja Lubuszanina w „Biblii Poznańskiej”

# Biblijne obrazy współczesne

Praca artysty plastyka Jerzego Fedry z Gubina zdobić będzie najnowsze wydanie „Biblii Poznańskiej”.

Pomysłodawcą i realizatorem bibliofilskiego wydania Pisma Świętego jest poznańska Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, która zaprosiła w październiku ub.r. do realizacji projektu polskich artystów. Na konkurs wpłynęło 250 prac autorstwa 63 grafików. Jerzy Fedro znalazł się wśród 26 autorów, których grafiki znajdują się w „Biblii Poznańskiej”. Inicjatywie wydawniczej towarzyszy pokonkursowa wystawa „Gdy Słowo staje się obrazem”, na której m.in. w Katowicach, Warszawie, Bydgoszczy i Krakowie obejrzyć będzie można prawie 200 grafik ponad pięćdziesięciu polskich artystów.

## Biblijne grafiki

Każdy z artystów zobowiązany był do wykonania 30 kopii, bo tyle powstanie egzemplarzy wydania bibliofilskiego. Jego wartość szacowana jest na 4500 złotych. Cena wydania standardowego z repro-



J. Fedro, Eloi lama sabachthani, Biblia Poznańska 2006

dukcjami będzie ponad dwadzieścia razy niższa. Prace musiały być wykonane w technice graficznej, która pozwala na powielenie, np. w litografii, drzeworycie czy sitodruku. Ilustracja Jerzego Fedry zrobiona jest metodą wklęsłodruku. – To praca wykonana na płycie cynkowej trawionej kwasem i gładzonej – wyjaśnia Jerzy Fedro. Tematem grafiki Jerzego Fedry pt. „Eloi lama sabachthani” jest Chry-

stus umierający na krzyżu. – To dokładnie moment przejścia, między godziną 18.00 a 21.00. Tak wyobrażałem sobie tę chwilę, chwilę walki, zwątpienia, wiary i przejścia – mówi artysta.

## Sięgając źródła

Strona internetowa Jerzego Fedry otwiera się słowami z Księgi Rodzaju o stworzeniu świata: „Na początku Bóg stworzył... a Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było dobre”. – To nie rodzaj manifestacji. Ja po prostu poszukuję prawdy. Każdy może sięgnąć do tego źródła, którym jest Pismo Święte, dla mnie to niewyczerpany skarbiec inspiracji do życia i twórczości – mówi J. Fedro.

Według grafika, dobra sztuka polega na tym, że daje do myślenia. – Sztuka to umiejętność dzielenia się z innymi – podkreśla artysta.

J. Fedro mówi, że bycie artystą to talent, który jak wszystko pochodzi od Boga. – Tworząc, miałem kilkakrotnie doświadczenie dotknięcia czegoś wyjątkowego, jakby Absolutu – wyjaśnia grafik.

MAGDALENA KOZIEL



ARCHIWUM JERZEGO FEDRY

## JERZY FEDRO

ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu na wydziale grafiki. Obecnie pracuje na Uniwersytecie Zielonogórskim w pracowni wklęsłodruku prof. Tadeusza Jackowskiego i samodzielnie prowadzi zajęcia dla studentów. Zajmuje się grafiką, malarstwem, pastelą, rysunkiem tematycznym i satyrycznym. Jego prace można oglądać w Galerii Domu Kultury w Gubinie. Mieszka i tworzy w Gubinie. Ma żonę i troje dzieci.

## Obradowała Rada Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

# Chcieć to móc

Prezesa Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej spotkali się 14 maja w Łagowie Lubuskim. To gremium tworzy Radę DIAK.

Problemem poruszonym na spotkaniu były sprawy wewnętrzne Akcji Katolickiej. – W diecezji istnieje około 50 Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej. Zastanawiamy się nad lepszą koordynacją ich działań, lepszym wykorzystaniem potencjału jej członków i nad tym, jak włączać w jej szeregi młodych – mówi Stanisław Rzeźniczak, prezes Akcji Katolic-

kiej w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Celem Akcji Katolickiej jest formacja chrześcijańska oraz współpraca katolików świeckich z hierarchią kościelną w misji apostołowskiej Kościoła. W tym celu Akcja może prowadzić działalność oświatową, informacyjno-wydawniczą, dobroczynną, sportową, gospodarczą etc. – Istnieje zagrożenie, że niektóre oddziały upodobnią się do grupy modlitewnej na wzór np. kółka różańcowego. To byłoby zaprzeczenie charyzmatu Akcji

– mówi ks. Zbigniew Kucharski, asystent kościelny diecezjalnej AK.

Uczestnicy spotkania poruszyli także temat zarządzania organizacją katolicką oraz pozyskiwania środków z funduszy unijnych. Pierwsze zagadnienie omówił Marcin Szczęsny z Zielonej Góry, prezes KSM w Polsce. Do ubiegania się o pomoc unijną w finansowaniu inicjatyw AK zachęcała jego małżonka Małgorzata Szczęsna. O formacji patriotycznej mówił też Marek Rychlik z Głogowa.

Zdaniem Urszuli Furtak, prezes POAK przy parafii pw. św. Brata Alberta w Zielonej Górze na działalność społeczną można znaleźć czas i pieniądze, jeśli poświęci się temu nieco zaangażowania. – Jest nas kilkanaście osób, ale mamy mnóstwo sympatyków. Pomagają nam we wszystkim od pośrednictwa pracy, które prowadzimy, po organizację festynów – mówi U. Furtak, specjalistka od zarządzania, pracownik zielonogórskiej „Nafty”.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

## Zapowiedzi

### ■ FESTIWAL W GORZOWIE

Na VII Lubuski Festiwal Piosenki Religijnej „Totus tuus” z okazji 9. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Gorzowie Wlkp. zapraszają gorzowska parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski oraz Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Festiwal rozpocznie się 11 czerwca o godz. 10.00. na placu Jana Pawła II.

### ■ CZUWANIE W PARADYŻU

Rektor i wspólnota Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu zapraszają w sobotę 3 czerwca do udziału w wigili Zesłania Ducha Świętego.

Program czuwania:

godz. 19.00 – katecheza

godz. 20.00 – Eucharystia

godz. 22.00 – Akatyst do Ducha Świętego.

### ■ REKOLEKCJE

Diecezjalny Dom Rekolekcyjny w Żarach Kunicach zaprasza wszystkich na rekolekcje pod hasłem „Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami”, które odbędą się od 2 do 4 czerwca. Połączone zostaną z czuwaniem w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Rekolekcje tylko dla młodzieży gimnazjalnej i ze szkół średnich odbędą się od 9 do 11 czerwca. Koszt wynosi 64 złote (noclegi, wyżywienie, pościel). Zapisy: ks. Artur Adamczak, tel.: 068 363 89 79, 605 432 680, e-mail: artur.zary@wp.pl.

### ■ WAKACYJNE OAZY

Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej i Ruch Światło-Życie zapraszają na 15-dniowe rekolekcje w następujących terminach: I turnus: 27.06–13.07, II turnus: 15–31.07, III turnus: 1–17.08.

W innym terminie będą Oaza Dzieci Bożych w Rokitnie: 24.06–8.07; oaza dla ministrantów i lektorów: 15–27.07; oraz Kurs Oazowy dla Animatorów Liturgii w Głogowie: 21–30.08. Zgłoszenia przyjmują animatorzy i moderatorzy w parafiach. Koszt rekolekcji – 420 zł.

## V Wojewódzka Majówka Warsztatów Terapii Zajęciowej

# Zawody zintegrowane

Około 200 osób niepełnosprawnych rywalizowało na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubsku.

Uczestnicy 11 Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz ze swoimi opiekunami zjechali 18 maja na lubską majówkę m.in. z Zielonej Góry, Szprotawy, Gubina, Międzyrzecza i Wschowy. Niepełnosprawni rywalizowali w biegu na 60 m i skoku w dal. W tych konkurencjach zdobywcą złotych medali został Przemysław Kowalczyk z Warsztatów Terapii Zajęciowej „Tęcza” w Zielonej Górze. – Uwielbiam sport – powiedział po ceremonii dekoracji. Sportowcy mogli spróbować sił także w przedkładaniu szarfy, rzucie do kosa, a nawet... bandażowaniu. Odbyły się też pokazy pomo-

**Przemysław Kowalczyk, triumfator biegu na 60 m i skoku w dal**

cy medycznej, straży pożarnej i policji.

– W czasie tych zawodów czułem się bardzo dobrze. A nie zawsze tak jest, gdy jestem między osobami zdrowymi – mówi Iza z Maluszyna, która uczestniczy w zajęciach Warsztatów Terapii



MAGDALENA KOZIEL

Zajęciowej w Gorzowie Wlkp. przy ul. Czereśniowej. Ich kierowniczka Stefania Hejmanowska dodaje: – Osoby niepełnosprawne nie potrzebują litości, ale zrozumienia.

Organizatorem imprezy są Warsztaty Terapii Zajęciowej, działające przy parafii pw. Nawiedzenia NMP w Lubsku. Robią to już po raz piąty. – Nasze majówki pokazują, że istniejemy, działamy i chcemy, by ludzie normalnie i dobrze odbierali osoby niepełnosprawne – mówi kierowniczka warsztatów Grażyna Biernacka. Parafialne warsztaty powstały 6 lat temu. – Chcieliśmy, by w naszym domu katechetycznym znalazło się miejsce dla młodzieży z miasta i gminy, w tym także dla młodzieży niepełnosprawnej – mówi ks. dziekan Marian Bumbul, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP.

**MAGDALENA KOZIEL**

## Zielonogórskie Targi Winiarskie

# Zakładają przydomowe winnice

Choć Zieloną Górę powszechnie utożsamia się z historycznym winnym grodem, niewiele osób jeszcze wie, że dawne tradycje ponownie się odradzają.

Początki zielonogórskiego winiarstwa sięgają połowy XII wieku, kiedy sprowadzono pierwsze winorośle. W latach 70. XX wieku tradycje te zaczęły jednak zanikać. – Od kilku lat, dzięki staraniom Lubuskiego Stowarzyszenia Winiarskiego oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Plantatorów Winorośli i Producentów Wina, działamy na rzecz odrodzenia tradycji winiarskich w naszym mieście – wyjaśnia Roman Grad, prezes stowarzyszenia.

Targi Winiarskie zorganizowano już po raz piąty. Można było kupić sadzonki i liczne akcesoria winiarskie. O tym, że tradycja się odradza, świadczy chociażby fakt, iż wiele osób przy-

szło na targowisko właśnie po sadzonki. Chcą zakładać przydomowe lub działkowe winnice. – Wiosna to najlepszy czas na sadzenie winorośli. Jesień to czas świętowania zbiorów – tłumaczy Mariusz Pacholak, członek stowarzyszenia.

Możliwość otrzymania sadzonki za dziesięć kilogramów surowców wtórnych cieszyła się taką popularnością, że po dwóch godzinach zabra-

**Stoisko Małgorzaty i Jarosława Lewandowskich z winnicy Leśna Polana**

zło już roślin. Najwięcej makulatury przyniósł Tomasz Kowalski, członek kabaretu Ciach i pracownik muzeum. Tego dnia odbyło się także, już po raz drugi, Zielonogórskie Forum Winiarzy, w którym uczestniczyli goście z

Niemiec i Słowacji. Niepełna tydzień później w Muzeum Ziemi Lubuskiej otwarto Muzeum Wina. To jedyna taka ekspozycja w Polsce.

**KRZYSZTOF KRÓL**



MAGDALENA KOZIEL

**PANORAMA PARAFII**

Parafia pw. św. Wojciecha w Kargowej

# Świadoma społeczność

– Nie można narzekać na frekwencję. Wiele osób zaangażowanych jest czynnie w życie wspólnoty – mówi ks. Jan Szulc, obecny proboszcz.

Życie duchowe w Kargowej koncentruje się wokół kościoła pw. św. Wojciecha. Parafianie mogą także korzystać ze starszej poewangelickiej świątyni. – W kościele pw. św. Maksymiliana odprawiamy Msze św. w niedziele i w większe uroczystości. Jest to zasługą poprzednika ks. Jana Zdziarskiego, który dokonał koniecznych remontów – wyjaśnia ks. J. Szulc.



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KRÓL



**KS. JAN SZULC**

Urodził się w 1968 w Świebodziźnie. W 1993 r. ukończył seminarium w Paradyżu. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie obronił doktorat z teologii dogmatycznej. Od dwóch lat jest proboszczem.

## Zaplecze modlitewne

Spośród ponad 5 tys. parafian do kościoła regularnie chodzi 27 procent społeczności. – Dużo ludzi przyjmuje Komunię św. i wiele korzysta ze spowiedzi św. Ludzie są bardzo dobrze przygotowani do życia sakramentalnego. Niewątpliwie jest to dziełem moich poprzedników i staram się to kontynuować – zauważa ks. proboszcz.

Parafia ma wsparcie modlitewne ze strony grup i wspólnot. Jubileusz 25-lecia obchodzi w tym roku wspólnota Odnowy w Duchu Świętym. – To jedna z pierwszych grup, które powstały w naszej diecezji. Mamy zespół muzyczny, słynny charyzmatem modli-

tyw wstawienniczej oraz organizujemy pielgrzymki – tłumaczy liderka Elżbieta Gryca.

Swoją modlitwą lokalny Kościół wspiera także Ruch Rodzin Nazaretańskich oraz grupa Żywego Różańca. – Chcemy reaktywować spotkania Akcji Katolickiej – mówi ks. J. Szulc. – Niedługo rozpoczynamy regularne spotkania, w czasie których będziemy poruszać tematykę teologiczną, historyczną oraz społeczną.

## Roratnie śniadania

Od wielu lat aktywnie działa Parafialny Zespół Caritas, który ma obecnie osiemnastu wolontariuszy. Ponadto są dwie osoby zatrudnione na etacie przy świetlicy socjoterapeutycznej. Obecnie korzysta z niej 40 dzieci.

Zupełnie nowym pomysłem są roratnie śniadania, które w tym ro-

ku będą organizowane już po raz trzeci. – Początkowo obawialiśmy się o frekwencję, ale jak się okazało zupełnie niesłusznie – cieszy się Krzysztof Przymuszała z Caritas. – Na śniadania przychodzi od 50 do 100 dzieci. Najtrudniejszy był pierwszy tydzień. W tej akcji pomaga nam wiele sklepów.

Ponadto PZC podejmuje wiele innych inicjatyw, m.in. wycieczek dla dzieci. W zimie zeszłego roku odbyły się dwutygodniowe ferie dla dzieci. – Współpracowaliśmy z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu oraz ze szkołą podstawową. Na najbliższe wakacje planowana jest kolejna akcja. Wychowankowie ze świetlicy będą wyjeżdżać i poznawać region. Później stworzą i wydażą dziecięcy przewodnik – wyjaśnia ks. proboszcz.

**KRZYSZTOF KRÓL**

Po lewej: **Katolicką parafię pw. św. Wojciecha utworzono w 1921 r.**  
Z prawej: **Kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego z XVIII w.**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Tutejsze tereny mają bogatą historię, a społeczność Kargowej ma wysoko rozwinięte myślenie historyczne. Wynikami tego są chociażby cykliczne spotkania „Wspomnienia kargowskie”, których celem jest utrwalanie historii miasta. Cieszę się, że w mieście dużo się dzieje na płaszczyźnie życia społecznego. Ma to swoje przełożenie na ożywianie życia lokalnego Kościoła. Jest wiele inicjatyw duchowych i charytatywnych, m.in. Droga Krzyżowa ulicami miasta w Niedziele Palmową, świetlica środowiskowa, Szkolny Zespół Caritas lub festyn z okazji Dnia Dziecka itp. W życie parafii angażują się nie tylko poszczególne osoby, ale przeróżne instytucje. Są też problemy. Na filiach, gdzie nie ma kościołów, jest kłopot z frekwencją na Mszy św., ponieważ trzeba dojechać do pobliskiej wsi. Są też trudności natury finansowej, np. musimy wymienić dach na kościele św. Maksymiliana. Utrzymanie dwóch kościołów w niedużym mieście nie jest rzeczą łatwą.

### Zapraszamy do kościoła

■ Kościół parafialny pw. św. Wojciecha:  
niedziela: 7.30, 18.00; dni powszednie: 7.00, 18.00

■ Kościoły filialne  
niedziela: pw. św. Maksymiliana w Kargowej: 7.30, 18.00;  
pw. św. Jadwigi w Karszynie: 10.30; pw. św. NMP Królowej Polski w Obrze Dolnej: 10.30